Nr. 15 | Wtorek 14 Stycznia 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Krwawe walki w Abisynji

INFORMACJE WŁOSKIE

Jak donoszą źródła włoskie w dniach od 1 — 7 stycznia operacje na froncie południowym przedstawiały się jak następuje: Ze strony włoskiej prowadzona była ożywiona działalność samolotów wywiadowczych i bombardujących. W dn. 3 stycznia walczący po stronie włoskiej sułtan Sziwali wyruszył z oddziałem, złożonym z tysiąca ludzi z licznemi karabinami maszynowymi, wgłąb terytorjum nieprzyjacielskiego i dotarł do Gabba, w górnej części doliny rzeki Uebi Szebeli. Po przejściu ok. 200 km. wojska sułtana natknęły się na oddziały nieprzyjacielskie. Po ciężkiej walce oddziały abisyńskie cofnęły się, pozostawiając na placu boju 450 zabitych i wielu rannych. Na odcinku Dolo dokonano głębokiego wywiadu w strefie Areri o 70 km. od Dolo, po prawej stronie kanału Doria, celem zbadania stanu liczebnego armji rasa Desta. W czasie tej wyprawy po stronie włoskiej było 5 zabitych i kilkunastu rannych.

POWSZECHNA MOBILIZACJA W ERYTREI

Korespondent Reutera donosi z Asmary, że większość krajowców z Erytrei, zdolnych do noszenia broni, lub nadających się do prowadzonych przez władze wojskowe robót, została zmobilizowana przez Włochy. Na rzece Mareb, od dzielającej Erytreę od Tigre, budowany jest obecnie nowoczesny most żelazo - betonowy.

RUCH OKRĄŻAJĄCY

Źródła niemieckie utrzymują dalej, że w okolicach Makalle toczą się w dalszym ciągu krwawe walki. Szczególnie zaciekły charakter, według tych doniesień, mają mieć walki, prowadzone o 20 km. na zachód od Makalle. Uderzenie abisyńskie skierowane jest ku Abaro, miejscowości, leżącej mniej wiecej o 25 km. na północ od Makalle.

Jak donoszą te same źródła, w następstwie 14-dniowych ulewnych deszczów wszystkie dawne i nowozbudowane drogi nie nadają się zupełnie do użytku. Stan ten wyzyskiwany jest przez Abisyńczyków.

W PRZEWIDYWANIU ATAKÓW LOTNICZYCH

ADDIS - ABEBA, 12.1. (PAT.) Negus polecił wydać do ludności stolicy odezwę, wzywającą do chronienia się przed atakami lotniczemi, które spodziewane są między 20 a 22 b. m. w okresie świąt Trzech Króli. Z okazji tych świąt spodziewany jest liczny zjazd wojowników abisyńskich w stolicy.

ZADOWOLENI

RZYM, 12.1 (PAT.) Wiadomość, iż Niemcy nie wysłały do Abisynji żadnego szpitala „Czerwonego Krzyża" powitana została z dużem zadowoleniem przez opinję włoską. „Massagero" pisze, że pogłoski o wysłaniu sekcji niemieckiego „Czerwonego Krzyża" do Abisynji wymyślone były przez te czynniki, które pragnęły poróżnic Włochy z Rzeszą Niemiecką i sprawić wrażenie, że Niemcy solidaryzują się z blokiem państw sankcyjnych.

NIEPOKÓJ O LAZARETY

KAIR, 12.1 (PAT.) Komitet obrony Abisynji postanowił wysłać do Abisynji dr. Abdel Hamid Saida, prezesa stowarzyszenia młodzieży muzułmańskiej, polecając mu zwiedzenie lazaretów egipskich w Daggabur, Boleli i Dzidziga i przeprowadzenie dochodzenia w sprawie bombardowania ambulansów. Dr. Abdel Hamid Said zabawi w Abisynji około miesiąca celem ustalenia potrzeb Abisynji w zakresie pomocy sanitarnej.

TRANSPORTY MIĘSA ARMATNIEGO

NEAPOL, 12.1 (PAT.) 28 oficerów i 1050 żołnierzy, należących do dywizji „Val Pusteria", odpłynęło wczoraj do Afryki Wschodniej. Z transportem tym odpłynęło również 1500 wykwalifikowanych robotników.

Japonja a konferencja morska

NIEPRZEJEDNANE STANOWISKO JAPOŃSKICH WOJSKOWYCH.

Tokio, 12 stycznia. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem ministrowie spraw zagranicznych i marynarki wznowili narady o konferencji morskiej w Londynie. Minister marynarki na Najwyższej Radzie Wojennej przedstawi stanowisko marynarki w sprawie instrukcji dla admirała Nagano. Agencja Domei donosi, że przedstawiciele armji zapewnili marynarkę, iż solidaryzują się całkowicie z jej nieprzejednanem stanowiskiem w polityce morskiej. Koła poinformowane są zdania, że uciążliwe i długotrwałe rozmowy wynikają z opozycji ministra spraw zagranicznych przeciw instrukcjom, które minister marynarki dał delegacji na konferencję morską. Minister marynarki żąda, aby delegacja japońska opuściła Londyn z chwilą, gdy żądanie równości zbrojeń będzie odrzucone przez konferencję. Minister spraw zagranicznych uważa taką taktykę za szkodliwą, gdyż ściągałaby ona na Japonję odpowiedzialność za zerwanie konferencji i utrudniłaby przyszłe rokowania angielsko - japońskie. Jednakże solidarne stanowisko armji i floty prawdopodobnie doprowadzi do zwycięstwa opinji ministra marynarki.

DELEGACJA JAPOŃSKA NIE ZERWIE KONFERENCJI.

Tokio, 12 stycznia. (PAT). Dziennik „Jumiuri" donosi, że admirał Nagano w myśl otrzymanych instrukcyj z Tokio, wystąpi we wtorek na konferencji morskiej, celem sprecyzowania propozycji w sprawie zniesienia broni ofensywnej. Ma on oświadczyć, iż Japonja jest gotowa utrzymać stypulacje traktatów waszyngtońskiego i londyńskiego w sprawie ograniczenia wojny podwodnej i zakazu uzbrajania statków towarowych, jak również korzystania z zagranicznych okrętów wojennych. Nagano będzie usiłował uniknąć zerwania konferencji i zaproponuje jako ostateczny środek, złożenie przez mocarstwa morskie dobrowolnej deklaracji nie przystępowania do dalszych zbrojeń.

W Hiszpanji tworzy się „front ludowy"

Madryt, 12 stycznia. (PAT). Przywódca socjalistyczny Largo Caballero, który reprezentuje skrajny odłam, wygłosił wczoraj publiczne przemówienie poraz pierwszy od czasu uniewinnienia go przez Trybunał Najwyższy. Caballero oświadczył, iż nie żałuje, że pozostał wierny rewolucyjnym ideałom socjalistyczno - marksistowskim i wskazał na konieczność zawarcia porozumienia pomiędzy partjami proletarjackiemi a lewicą republikańską na okres wyborów i domagania się amnestji dla więźniów politycznych. Pozatem Caballero zwrócił się z apelem do narodowej konfederacji pracy i anarchistów - syndykalistów, by udzielili poparcia blokowi lewicy.

Sensacyjny zwrot w sprawie Hauptmana

Nowy Jork, 12 stycznia. (ATE). W sprawie Hauptmanna, który stracony być miał w piątek, 17 b. m., nastąpił sensacyjny zwrot. Jak wiadomo, trybunał kasacyjny odrzucił wniosek Hauptmanna o ułaskawienie. Krótko po ogłoszeniu decyzji trybunału, gubernator stanu New Jersey Hofmann wydał nakaz aresztowania dr. Condona, który swego czasu był pośrednikiem pomiędzy sprawcami porwania dziecka i rodziną Lindbergha. Dr. Condon zdołał ubiec rozkaz aresztowania i o 24 godziny wcześniej wyjechał do Ameryki Południowej, rzekomo, aby ujść przed prześladowaniami ze strony gangsterów, od których w ostatnim czasie otrzymywać miał liczne listy, z pogróżkami.

W uzasadnieniu nakazu aresztowania dr. Condona gubernator Hofmann podkreślił, iż dr. Condon odegrał w porwaniu dziecka Lindberghów znacznie większą rolę niż dotychczas przypuszczano. W licznych artykułach, zamieszczonych w prasie dr. Condon wyraźnie oświadczył, iż w porwaniu dziecka brało udział więcej osób i on sam zna dwie osoby, uwikłane w tę sprawę. Gubernator Holmann zaznaczył, że wobec tego władze muszą szczegółowo zbadać informacje podane przez dr. Condona. Jednocześnie gubernator ogłosił swą decyzję odsunięcia terminu stracenia Hauptmanna o 30 dni. W tym czasie poczynione będą wszelkie starania, aby sprawę porwania dziecka Lindbergha wyświetlić gruntownie. Gubernator stanu ma prawo odroczyć termin stracenia skazańca trzykrotnie za każdym razem na 30 dni.

W więzieniu, którego zarząd nie otrzymał dotychczas wiadomości o decyzji gubernatora, poczyniono wszystkie przygotowania dla stracenia Hauptmanna.

Sensacyjny zwrot w sprawie skazanego omawiany jest szeroko przez prasę amerykańską, która podkreśla, iż Hauptmann nie jest jedynym winowajcą i że prawdziwych winowajców dotychczas nie ujęto. Niektóre dzienniki formułują pod adresem dr. Condona ciężkie zarzuty.

Przed więzieniem w Trenton gromadzą się tysiączne tłumy, które z ożywieniem omawiają decyzję gubernatora Hofmana.

Hauptmann przyjął z największym spokojem wiadomość o odrzuceniu przez trybunał kasacyjny wniosku o ułaskawienie. Gdy mu zakomunikowano, że przeciwko dr. Condonowi wydany został nakaz aresztowania, Hauptmann przejęty tą wiadomością oświadczył: „W ręku dr. Condona jest klucz do rozwikłania tej tragicznej zagadki, jaką jest porwanie dziecka Lindbergha. — Klucz ten otworzy mi drogę do wolności".

Odrzucenie prośby o ułaskawienie

Nowy Jork, 12 stycznia. (PAT). Posiedzenie Trybunału Kasacyjnego w sprawie ułaskawienia Hauptmanna trwało 8 godzin. Decyzja Trybunału, odrzucająca prośbę Hauptmanna o ułaskawienie, została ogłoszona bez uzasadnienia i bez podania wyniku głosowania. Trybunał Kasacyjny składa się z 8 sędziów. Po odrzuceniu prośby o ułaskawienie przez Trybunał Kasacyjny, Hauptmannowi pozostają jeszcze dwie drogi: zwrócenie się do gubernatora stanu Hoffmanna z prośbą o odroczenie egzekucji na 90 dni, lub też wszczęcie nowej rozprawy naskutek dostarczenia przez obronę nowych dowodów rzeczowych.

Trenton, 12 stycznia. (PAT). Zawiadomienie o odrzuceniu przez Trybunał Kasacyjny prośby o ułaskawienie Hauptmann przyjął z zupełnym spokojem, oświadczając, że zawsze mówił tylko prawdę i że obecnie nie ma nic do powiedzenia.

Radykałowie a Rząd Lavala

WTORKOWE POSIEDZENIE IZBY DEPUTOWANYCH

PARYŻ, 12.1. (PAT.) Nadchodzący tydzień polityczny będzie miał duże znaczenie dla wewnętrznej, a co zatem idzie i dla zagranicznej polityki Francji.. We wtorek rozpoczyna się sesja Izby, której przebieg zależeć będzie w znacznej mierze od ustosunkowania się partji radykalnej do Rządu. Możliwe jest bowiem, że w następstwie posiedzenia komitetu wykonawczego partji radykalnej, które wyznaczone zostało na 19 b. m., zostanie wywołane w Izbie debata nad ogólną polityką Rządu, w czasie której przeciwnicy obecnego gabinetu mogą ponownie rozpocząć przeciw Rządowi akcję, celem jego obalenia. Interpelacja dep. Rucart'a w sprawie nieogłaszania przez Rząd ustawy o ligach i organizacjach bojowych, nie dojdzie do skutku, gdyż został już ogłoszony tekst tej ustawy, niemniej jednak dep. Rucart zamierza interpelować Rząd, domagając się, aby już od czwartku zastosowane zostały postanowienia tej ustawy wobec stowarzyszeń o charakterze militarnym W konsekwencji dep. Rucart żądać będzie rozwiązania lig patrjotycznych.

Decyzja w tej sprawie należeć będzie odtąd, w myśl ogłoszonej ustawy, do rady ministrów. Wydaje się jednak wątpliwem, aby sprawa ta mogła być poruszona już na najbliższem posiedzeniu rady ministrów we wtorek przed południem, w czasie którego będzie jednak omawiany ogólny stosunek Rządu do rozpoczynających się prac parlamentu, jak również i termin przyszłych wyborów.

Mianował brata brat

Dyrektorem naczelnym wydawnictw „Frankfurter Zeitung" został mianowany z dniem 1 stycznia r. b. Konrad Goebbels, brat ministra Goebbelsa.

Krótkie wiadomości telegraficzne

— Kontrtorpedowce angielskie, stojące w porcie Pireus odbędą w poniedziałek manewry na wodach greckich. W manewrach tych weźmie udział około 30 greckich oficerów marynarki.

— W Halltal w pobliżu Mariazell wpadł do rzeki Walster autobus. 6 osób utonęło. Przyczyną katastrofy było zarzucenie na śliskiej jezdni.

— Z Budapesztu donoszą o usuwaniu się zbocza góry, na której stoi były zamek królewski. Domy położone u podnóża góry są poważnie zagrożone. W ścianach wielu domów potworzyły się rysy i szpary dochodzące w niektórych miejscach do szerokości 7 cm Dotychczas ewakuować musiano 6 domów.

— Z Bogoty donoszą, że według informacyj ministerjum spraw zagranicznych Kolumbji podczas ostatniego trzęsienia ziemi zginęło 226 osób. Liczba rannych nie jest dokładnie ustalona. Wynosi jednak kilkaset. Najwięcej ofiar padło w miejscowości Chorrera, która została prawie całkowicie zrównana z ziemią.

Burze i nawałnica w zimie

W ŁAŃCUCIE.

W sobotę, między godz. 18 a 19 przeszła nad Łańcutem i okolicą gwałtowna burza z piorunami, połączona z silną ulewą. Trzy pioruny uderzyły w okolicy Łańcuta, natomiast jeden uderzył w przewody elektryczne w mieście, co spowodowało przerwę w dostarczaniu prądu, pogrążając Łańcut w ciemnościach. Ofiar w ludziach nie było.

W MAŁOPOLSCE ZACHODNIEJ.

Po kilkunastu dniach pięknej wiosennej pogody nad różnemi miejscowościami Małopolski Zachodniej przeszły w sobotę popołudniu gwałtowne burze, połączone z błyskawicami i piorunami, poczem temperatura znacznie spadła.

Wczoraj w większej części województwa krakowskiego prószył drobny śnieg, który jednak szybko tajał. Natomiast szczyty i stoki wielu gór na Podhalu i w Beskidach oblekły się powtórnie w białą szatę śnieżną.

W ZAKOPANEM.

Po niezwykłem zjawisku, jakiem były pojawiające się w sobotę w godzinach wieczornych w południowej stronie nieba błyskawice, a wraz z niemi oddalone głosy grzmotów, zaczął wieczorem przy znacznem obniżeniu się temperatury sypać śnieg, który padając z małemi przerwami całą noc i w niedzielę przed południem przywrócił już po raz trzeci tej zimy Zakopanemu i okolicy charakter zimowy.

W KIELECCZYŹNIE.

Z soboty na niedzielę na obszarze całej Kielecczyzny padał ulewny deszcz, połączony miejscami z wichurą i gradem. W niżej położonych dzielnicach Kielc woda płynęła na szerokość całej jezdni. W poszczególnych wsiach powiatu kieleckiego wichura uszkodziła dachy domów i stodół oraz wywróciła dużą ilość drzew. W osiedlu robotniczem w Zagnańsku pod Kielcami wichura wywróciła kilkanaście przydrożnych drzew, które, padając uszkodziły przewody elektryczne na linji Radom - Zagnańsk, powodując przerwę w dostawie prądu dla Zagnańska.

W niedzielę, wskutek znacznego obniżenia się temperatury w Kielecczyźnie padał śnieg.

Ligi faszystowskie stają się stronnictwami

PARYŻ, 12.1. (PAT.) W związku z uchwaleniem przez Izbę tekstu ustawy o organizacjach bojowych, która została ogłoszona we wczorajszym dzienniku urzędowym, istniejące ligi patrjotyczne i inne ugrupowania o charakterze faszystowskim zaczynają przekształcać się w zwyczajne stowarzyszenia o charakterze politycznym, aby nie narazić się na rozwiązanie w myśl postanowień nowej ustawy. W tym celu ugrupowanie „francistes" rozwiązało na zwołanym do Paryża kongresie organizację samoobrony i przeprowadziło odpowiednie zmiany w statucie. Przewodniczącym tej organizacji został w dalszym ciągu wybrany dotychczasowy przywódca Marcel Bucard.

Obsuwanie się góry

W pobliżu miasta Gap w południowo - wschodniej Francji osunęły się olbrzymie, przeszło miljon metrów kubicznych wynoszące, masy ziemi, które z szybkością 15 cm. na godzinę posuwają się w kierunku miasta. Jeden z kanałów w pobliżu miasta został całkowicie zasypany. Posuwające się masy ziemi spowodowały wytworzenie się olbrzymiego sztucznego jeziora, którego wody grożą zalaniem miasta. Podobne zjawisko zanotowano również na południe od Grenoble. Osuwające się masy ziemi i kamieni zasypały łożysko rzeki, która wyparta z brzegów zalała okoliczne miejscowości. Kilka wiosek jest zupełnie odciętych od świata.

Listy z Paryża

Pokonaliśmy Napoleona — pokonamy Mussoliniego

Te oto słowa miał wypowiedzieć Eden, krótko przed zamianowaniem go ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji. Donoszą o tem w plakatach, rozlepionych na murach Paryża, faszyści francuscy. Lir włoski czyni wszelkie możliwe wysiłki na tutejszym gruncie, by przeciągnąć opinję publiczną Francji na swoją stronę.

Chcąc zastraszyć Francuzów, faszyści przywołują na pomoc cień największego bohatera wojennego, którego prochy spoczywają w Tumie Inwalidów, a którego życie i czyny wciąż jeszcze żywo zajmują umysły historyków i pisarzy francuskich.

Poczytny tygodnik faszystowski, „Gringoire", organ zięcia słynnego prefekta Chiappe'a, usuniętego podczas zaburzeń dnia 6 lutego 1934 r. przez Rząd Daladiera, między innemi pisze:

„P. Eden poprzysiągł „zedrzeć skórę" z Mussoliniego. Będąc przed 6 tygodniami na obiedzie u pewnego senatora francuskiego, powiedział: — Gdyby Mussolini nam zaofiarował źródła Nilu, całą krainę, położoną nad jeziorami, ba nawet połowę Abisynji, odpowiedzielibyśmy: nie! bo niczego innego nie chcemy, tylko jego właśnie, Mussoliniego, powalić".

Prasa zaś włoska nominację Edena nazwała prowokacją, podczas gdy wielki prawicowy dziennik paryski „Matin", doniósł, że nominacja ta wywołała w kołach politycznych Rzymu wielkie zamieszanie i przygnębienie.

Dyktator włoski usiłuje przeróżnemi manewrami ukryć swoje zakłopotanie spowodu rozpaczliwej sytuacji, w którą wtrącił siebie i kraj swój, literalnie jęczący pod jarzmem faszyzmu. Jednym z manewrów ostatniej chwili jest zasypywanie francuskich byłych kombatantów wojny światowej listami włoskich byłych kombatantów. W tych listach ci ostatni malują w ponurych słowach grozę położenia Włoch, usiłując zarazem wpoić w umysły adresatów przekonanie, że naród włoski do ostateczności sankcjami doprowadzony, nie zawaha się dla obrony swojego honoru i bytu zaatakować Anglję, co wciągnie Francję, a wraz z nią całą Europę w katastrofę nowej wojny światowej. Ci spomiędzy naszych towarzyszy włoskich, którzy bliżej znają Mussoliniego, twierdzą, że jest on istotnie zdolny do wzniecenia światowego pożaru, gdy nie znajdzie już wyjścia dla siebie i będzie musiał runąć w przepaść pod obuchem fatalnej wojny afrykańskiej.

Człowiek, który swoim czarnym koszulom wciąż głosił zasadę: **żyjcie niebezpiecznie**, nie cofnie się zapewne przed rzuceniem w masy faszystów hasła: **UMRZYJMY NIE BEZPIECZNIE!** Jeśli mamy zginąć, niech Europa cała krwią i pożogą się zapełni. A jeden z ważniejszych dzienników włoskich, „Gazetta del Popolo", niewątpliwie inspirowany, wypowiedział zdanie, **że WŁOCHY POWINNY PRZY ODPOWIEDNIEJ SPOSOBNOŚCI WYWOŁAĆ WOJNĘ EUROPEJSKĄ**, gdyż od niej mogą się spodziewać nowego rozdziału kolonij pomiędzy państwa europejskie. Czy to granie na uczuciu wstrętu do wszelkiej wojny, niezmiernie głęboko we wszystkich warstwach społeczeństwa francuskiego, będzie uwieńczone powodzeniem? Zapewne nie. Nieustanne podszczuwanie przeciw Anglji, które wciąż powraca w napuszonych mowach dyktatora i na łamach prasy włoskiej, przeraża wielu Francuzów w tym samym stopniu, co perspektywa wojny europejskiej. Zbyt dobrze pamiętają tu ustępy ewangelji faszyzmu niemieckiego, książki: **„Mein Kampf"**, w której p. Hitler zaleca, jako naczelną zasadę międzynarodowej polityki niemieckiej — oderwanie Francji od jej najpotężniejszego sojusznika, którym jest Wielka Brytanja. Niema Francuza, którvby nie rozumiał, jak groźne następstwa dla przyszłości jego kraju spowodowałoby powodzenie tej intrygi antyangielskiej i jak bardzo ono odpowiadałoby najgorętszym życzeniom Niemiec hitlerowskich.

A czy w Polsce dostatecznie zrozumiano, że kraj nasz jest przedmiotem takiejsamej perfidnej gry, o ile chodzi o nasz stosunek do naszego sojusznika, do Francji?

Z fatalnemi następstwami ewentualnego rozdwojenia francusko-angielskiego liczy się także Laval w swojej ostatniej mowie, silnie podkreślając, że porozumienie francusko - angielskie w ogólności, jak również w szczególności w sprawie wojny włosko - abisyńskiej jest fundamentem polityki francuskiej i pokoju w Europie. Sprytnemu premjerowi z biedą udało się zlepić w ostatniej debacie parlamentarnej swoją pozorną większość przez to tylko, że w całej pełni **poddał się wytycznym linjom polityki zagranicznej lewicy**. W słynnej walce przeciw Rządowi marszałka Mac Mahona, wódz opozycji, Gambetta, rzucił przeciwnikowi wyzwanie: **„Il faut se soumettre, ou demettre"! „Poddać się albo odejść"!** Laval wolał poddać się, aniżeli odejść. Przyjął za swój program lewicy. Przyrzekł wier... wytrwać na gruncie przyjaźni z Wielką Brytanja, lojalnie stosować sankcje, a w sprawie ewentualnego zakazu dostarczania Włochom ropy mineralnej, zastosować się do woli Izby poselskiej. Śmiało tedy mógł zanucić słowa pieśni Heinego: **„Mein Liebchen, was willst Du noch mehr"?** (Moja duszko, czegoż chcesz więcej?). Ale Izba chytremu graczowi nie ufa, jak mu nie ufa większość narodu. Bardzo ciężką miał przeprawę z głosowaniem. Telegramy polskich agencyj mylnie i niedokładnie opisały ... rzecz.

Na końcu debaty postawiono dwa wnioski: jeden Delbosa (prezesa radykałów) i tow. o wyrażenie nieufności, drugi prawicy, wyrażający zaufanie Rządowi. Delbos zażądał dla swojego wniosku pierwszeństwa w głosowaniu, czemu Rząd się sprzeciwił, stawiając już dla tej czysto formalnej sprawy kwestję zaufania, to jest zapowiadając swoją dymisję w razie przyznania pierwszeństwa w głosowaniu wnioskowi opozycji. W tych warunkach odbyło się głosowanie, którego wynikiem było 296 głosów za, 276 przeciw Rządowi. Następnego dnia atoli okazało się, że podczas obliczania głosów popełniono różne... niedokładności, wskutek których policzono Rządowi 7 głosów zadużo, a tyleż opozycji zamało. W rzeczywistości tedy padło za Rządem 289, za opozycją 283 głosów. Jeśli się zaś zważy, że za Rządem głosowało 5 ministrów-posłów, końcowy rezultat będzie: 284 przeciw 283, to znaczy Laval zwyciężył jednym głosem większości. Dzień dyskusji został przez Lavala parlamentowi chytrze podsunięty i ustalony na 3 dni przed końcem roku. Opozycja na ten dzień (28 grudnia) się zgodziła, niepomna, że w razie obalenia gabinetu, uchwalenie budżetu w terminie legalnym, t. j. najpóźniej w dniu 31 grudnia, zostałoby udaremnione, co mogłoby wywołać zawikłania finansowe i niepokój na giełdzie, może nawet zachwianie franka. Obawa więc przed kryzysem finansowym skłoniła grupkę 37 posłów radykalnych (na łączną cyfrę 155) do głosowania za Rządem, a przeciw swojemu własnemu prezesowi i klubowi.

Zwycięstwo Lavala ma tedy wszelkie cechy bardzo wątłego prowizorjum. Po zebraniu się Izby w połowie stycznia, zażarte walki przeciwko Rządowi zostaną wznowione i powszechnie jest przewidywany upadek Rządu, po którym spuściznę obejmie może prezydent Izby Bouisson, ze ściśle określoną misją przeprowadzenia nowych wyborów.

Do ostatecznej rozgrywki z Lavalem i faszystami na gruncie parlamentarnym, jak niemniej do wyborów, pójdzie „Front Ludowy" z kolosalnym rozmachem. Węzły przyjaźni między poszczególnemi stronnictwami zacieśniły się jeszcze mocniej. Związki zawodowe socjalistyczne i komunistyczne dokonały niemal już całkowicie organizacyjnego zjednoczenia. Entuzjazm jest w masach. Ale wszystko to zostałoby haniebnie zmarnowane, gdyby **kierownictwo partji socjalistycznej i „Frontu Ludowego"** było chwiejne, trwożliwe, ociężałe i gdyby zadowoliło się staremi, utartemi szablonami. **Otóż na chwałę lewicy francuskiej** stwierdzić należy, że osoby, kierujące w partji socjalistycznej i „Froncie Ludowym" odznaczają się **porywającą odwagą**, niezwykle śmiałą inicjatywą, **wciąż nacierają i atakują**, żadnej sposobności do ofensywnego uderzenia nie zaniedbują, tak, że widzimy tu rzadki przypadek zupełnego zharmonizowania posunięć i **akcji przywódców** z potrzebami, **żądzą** walki i entuzjazmem masy.

Muszę jeszcze dodać, że dziś w wieczornych godzinach ogłoszone orędzie Roosevelta wzmogło ten entuzjazm do istnie niebosiężnego szczytu. Nikt z tutejszych przyjaciół wolności i antyfaszystów po tem wielkiem zdarzeniu nie ma już żadnej wątpliwości, że walka **lewicy w krótkim już czasie zakończy się olbrzymim jej triumfem**. W kołach „Frontu Ludowego" zapanowała radość, jakiej od dnia zawieszenia broni w listopadzie 1918 r. nie widziano. **Chłosta, wymierzona przez Roosevelta wszelkim dyktatorom i faszyzmowi**, jako ciemiężcom ludów i podpalaczom wojennym, rozległa się w całej Francji, donośnem echem. **Dobra nowina**, którą słowa Roosevelta niosą, **dotrze tu do każdej izby robotniczej i do każdej izby chłopskiej.** Dziesiątki miljonów serc zadrżą w oczekiwaniu zwycięstwa miłości ludzkiej nad nienawiścią, nad bestjalstwem, nad żądzą panowania i ucisku małej garstki uprzywilejowanych. Są tu nawet tacy entuzjaści, którzy ogłaszają prezydenta Ameryki Północnej wodzem duchowym ludzkości w wielkiej bitwie przeciw faszyzmowi.

**

Zarazem pragnę zwrócić uwagę opinji polskiej na szczególnie ważny ustęp przemówienia Lavala w dniu 29 grudnia ub. r., który sferom rządzącym winien dać dużo do myślenia.

Premjer francuski wyjaśnił Izbie znaczenie i cel wizyty, złożonej krótko przedtem **Hitlerowi** przez francuskiego ambasadora **François-Ponceta**. Oto słowa Lavala wedle stenogramu: „Ambasador poszedł do kanclerza Hitlera, by mu powiedzieć, że za kilka dni Izba francuska zatwierdzi pakt francusko-sowiecki..., że my jednak w żadnej mierze nie chcemy wobec Niemiec stosować polityki odosobnienia lub osaczenia. Lecz żałujemy — oświadczył dalej François-Poncet p. Hitlerowi, — że Niemcy nie chcą przystąpić do wielostronnego (wschodniego) paktu o nieagresji, a zarazem prosimy p. kanclerza o oświadczenie, **że uznaje obecne granice Niemiec** i nie zaatakuje żadnego kraju! P. Hitler odpowiedział, że zgadza się z ambasadorem w wyrażeniu życzenia ugruntowania dobrych stosunków sąsiedzkich między obu krajami i potwierdził swoje dawne oświadczenie publiczne, złożone przy różnych sposobnościach".

A więc o uznaniu granic państw, stworzonych przez traktat wersalski, między innymi i Polski, niemiecki **„führer"** milczy dyskretnie. **Nigdy ich nie uznał i nie uzna.** Czeka na sposobność szczęśliwą, wtedy jego przyjaźń... da się nam we znaki.

STEFAN JARZEMSKI-PRODEO.

Zmiany w wydziale prasowym

Kom. Rządu

Kierownik wydziału prasowego Kom. Rządu p. Adam Wysokiński przechodzi do innego działu pracy w tymże Komisarjacie Rządu. Kierownictwo wydziału prasowego obejmuje red. Władysław Zambrzycki, znany dziennikarz i literat, b. współpracownik wielu pism.

Rada Ministrów uchwaliła

projekty nowych dekretów

Dnia 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ordynacji podatkowej. Praktyka wykazała, że obowiązująca ordynacja podatkowa zawiera liczne wady i braki, których usunięcie jest rzeczą konieczną. Wady te polegają z jednej strony na zbytniem skomplikowaniu niektórych przepisów, dotyczących uprawnień płatniczych, z drugiej strony na zbytniem ograniczeniu kompetencji władz skarbowych 2-ej instancji ze szkodą dla sprawnej działalności tych władz. Projektowany dekret braki te w znacznej części usuwa.

W dalszym ciągu Rada Ministrów uchwaliła zaopinjowany już przez komisję podatkową org. społeczno - gospodarczych projekt dekretu o podatku od nieruchomości, projekt dekretu o rozbudowie miast, wreszcie projekt dekretu w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapałczanym, który stworzy podstawę do zmniejszenia podatku od zapalniczek.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o zmianie przepisów o kosztach sądowych.

Dalej Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczo - handlowych i ich central handlowych. Dekret ten ma na celu danie spółdzielniom rolniczo-handlowym możności uporządkowania spłaty swoich zobowiązań przez zawarcie układu z wierzycielami na warunkach łagodniejszych, niż to przewiduje prawo o normalnem postępowaniu układowem.

Wreszcie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o czasowem obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych. Celem dekretu jest czasowe obniżenie obciążeń społeczno - ubezpieczeniowych przez przejściowe zmniejszenie przymusowej kapitalizacji, dokonywanej przez ubezpieczenia społeczne na rzecz zwiększenia bezpośredniej i natychmiastowej konsumcji.

Zmiany poziomu składek społeczno - ubezpieczeniowych, wprowadzane przez dekret, mają charakter posunięcia doraźnego, przytem dekret nie narusza obecnej [illegible] społecznych. Oszczędności, które z tego [illegible] dla pracowników i życia gospodarczego, wyniosą około 30 miljonów złotych rocznie.

Wkońcu Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu, dotyczącego zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Na mocy tego dekretu stworzona zostanie podstawa do obniżenia wysokości odsetek zwłoki w zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia do norm, obowiązujących w ubezpieczeniach społecznych.

Min. Kwiatkowski zaprzecza

pogłoskom o zmianach w polityce walutowej

Pan wicepremjer i minister Skarbu Eugenjusz Kwiatkowski przyjął w sobotę przedstawiciela Ajencji „Iskra" i oświadczył mu co następuje:

„W dniach ostatnich ukazał się w prasie komunikat o wykonaniu budżetu za ubiegły miesiąc. Cyfry ogłoszone w tym komunikacie świadczą o poważnym spadku deficytu budżetowego. Muszę zaś podkreślić, iż w grudniu działały tylko częściowo zadekretowane ostatnio podwyżki wpływów skarbowych i oszczędności budżetowe. Wczoraj również komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła swe prace nad wniesionym przez Rząd preliminarzem budżetowym na r. 1936 — 37, który ułożony został — jak wiadomo — w sposób dający rzeczywiste podstawy osiągnięcia równowagi budżetowej.

Te dwa przytoczone fakty są dowodem, że postawiony sobie przez Rząd cel: uzdrowienia i zrównoważenia gospodarki budżetowej Państwa—nietylko znajduje się w toku pełnej realizacji, ale już daje konkretne i pomyślne dla gospodarstwa narodowego wyniki.

Z tem większem przeto zdumieniem i oburzeniem dowiaduję się o rozsiewanych w społeczeństwie pogłoskach co do rzekomych zmian w dotychczasowej polityce finansowej i walutowej Rządu. Na rozsiewaniu podobnych plotek zależeć tylko może spekulantom i obcym, wrogim Państwu czynnikom. Muszę przestrzec wszystkich dających posłuch podobnym pogłoskom przed udziałem w szkodliwej robocie.

Dając kategoryczny odpór rozsiewanym w złym zamiarze insynuacjom i pogłoskom, zapewniam, iż Rząd nie ustanie w podjętej i posiadającej wyraźny i określony kierunek pracy gospodarczej i finansowej.

Doniosłe zmiany

w ordynacji podatkowej

Ustawa o ordynacji podatkowej, jak okazało się w ciągu ostatniego roku, w praktyce wymagała pewnej nowelizacji. Chodziło o zmianę artykułów ustawy, których stosowanie sprawiało utrudnienia dla urzędów skarbowych, przedewszystkiem zaś dla płatników. To też z inicjatywy Dep. Podatkowego min. skarbu ukaże się ustawa nowelizująca niektóre poważne postanowienia ordynacji.

Nowy projekt wprowadza zasadę, iż płatnik będzie mógł pokryć należność, wymienioną w otrzymanym nakazie płatniczym, nie w ciągu 14 dni, lecz w okresie 30-dniowym. Pozatem nowa ustawa przewiduje, iż po 5 latach, o ile podatek nie był ściągnięty, następuje umorzenie zaległości. Kwestja przedawnienia długów podatkowych wymagała radykalnego, chirurgicznego cięcia. Bardzo poważne postanowienie przewiduje nowy projekt w sprawie kontrolowania i rewidowania ksiąg handlowych. W dzisiejszej praktyce rewident skarbowy po sprawdzeniu ksiąg w przedsiębiorstwie podatnika, nie pozostawia żadnego protokółu, lecz po rozpatrzeniu zapisek w biurze nadsyła płatnikowi zauważone wątpliwości. W nowym projekcie przewidziany jest nakaz sporządzania protokółu na miejscu i pozostawiania tego protokółu rewidowanemu płatnikowi.

Min. Beck wygłosi exposé

d. 15 b. m.

Na życzenie członków Komisji Zagranicznej, będących również członkami Komisji Budżetowej, posiedzenie Komisji Zagranicznej przesunięte zostało na d. 15 b. m. i p. min. Beck o dzień później wygłosi zapowiedziane exposé.

Nowe książki

Aldous Huxley, MUZYKA NOCY. Warszawa, „Rój", 1936; str. 268. Przełożyła Krystyna Szerer.

Zbiór artykułów i szkiców Huxley'a, wydany pod wspólnym tytułem „Muzyka nocy", jest świadectwem uniwersalności zainteresowań, wysokiej kultury umysłowej i niepospolitych kwalifikacyj pisarskich autora. Te znamienne dla twórczości Huxley'a cechy intelektualnego głodu i niepokoju występują w omawianych tu szkicach w postaci szczególnie wyrazistej. Niemal — nic co ludzkie nie jest umysłowi autorskiemu obce; szlachetna pasja poznawania wiedzie Huxley'a w splątane gąszcze zagadnień współczesności, każe mu badać i analizować, konfrontować poglądy i idee, oddzielać starannie pozór od istoty i zamykać łańcuch rozważań inteligentnym, relatywistycznie zwykle zabarwionym paradoksem.

Filozofja i religja, malarstwo i muzyka, kwestje socjalne i obyczajowe — wymieniam tu tylko zgrubsza tematy rozmyślań Huxley'a — wszystko to tworzy w zespole pełną treści, wdzięku i barwnej różnolitości mozaikę, której szczegóły i fragmenty powiązane są organicznie jednością postawy autorskiej wobec zmysłowej i duchowej rzeczywistości. Głębokie i trafne spostrzeżenia z umiłowanej przez Huxley'a dziedziny zjawisk muzycznych („rzeczą, która najlepiej, po milczeniu, wyraża to, co niewyrażalne, jest muzyka") przeplatają się z bardzo subtelnemi interpretacjami arcydzieł malarstwa; racjonalistyczne wywody na temat genealogji wzruszeń religijnych i kwestji nieśmiertelności osobniczej znajdują swój odpowiednik i dopełnienie w mocno podkreślonej tezie o oczyszczającem i krzepiącem działaniu wielkich idej ludzkości; zasłużona krytyka koncepcyj „życia ułatwionego" poprzedza skuteczny atak autora na okopy pruderyjnego wstecznictwa i obłudnego purytanizmu. Wielce charakterystyczny dla umysłowości i metod rozumowania Huxley'a jest właśnie artykuł p. t.: „Wyścig z przeszkodami", gdzie autor — dowodząc potrzeby czynnego, nawet heroicznego, stosunku człowieka do świata — nazywa „życie ułatwione" — „biegiem płaskim", w którym nie chce uczestniczyć nawet „rozumny hedonista". Dlaczego? Bo „znosząc przeszkody, znosi połowę swej przyjemności... i większą część swej godności, jako ludzkiego stworzenia"...

Huxley'owski pogląd na świat — powiedzieć to trzeba wyraźnie — jest nawskroś indywidualistyczny, sceptyczny, niechętny wszelkim dogmatom i szablonom myślowym. Indywidualizm Huxley'a, jego intelektualny arystokratyzm, tendencja gdzieniegdzie mentorska i jakby nieufność do działań i poczynań demokracji szeroko pojętej — budzą niewątpliwie, w czytelniku odmiennych przekonań pewne odruchy polemiczne i krytyczne. Trzeba jednak zwrócić uwagę i na to, że sceptycyzm Huxley'a odnosi się głównie i przedewszystkiem do dzisiejszego, nie zasługującego na żadne względy, kapitalistycznego świata i że ten nastrój wątpienia ustępuje łatwo tam, gdzie autor zbliża się do wielkich i najogólniej pojętych idej postępu, wolności, tolerancji, humanitaryzmu. Nie zaszkodzi też wziąć pod uwagę, że w [illegible] lat ostatnich poglądy Huxley'a uległy w niejednym punkcie rewizji i korektywie, czego dowodem m. in. jego zdecydowane stanowisko antyfaszystowskie, zajęte na Międzynarodowym Kongresie Pisarzy.

Kończąc tę krótką recenzję z książki Huxley'a, która — niestety — dziś jeszcze nie może być zaliczona do artykułów pierwszej potrzeby czytelniczej, — przytoczę bardzo w tem miejscu odpowiednią wskazówkę autora: „Gdy krytyk już powiedział „w swych własnych słowach" wszystko, a raczej tę małą książkę, którą „własne słowa" mogą mówić, wówczas może tylko odesłać czytelników do oryginalnego dzieła sztuki: niech idą i zobaczą sami"... Niech więc wezmą książkę do ręki i przeczytają sami.

Z satysfakcją podkreślam znakomity przekład p. Szererowej.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

KRONIKA WARSZAWSKA

Krwawa rozprawa nożowa w centrum miasta

Wczoraj rano na ul. Widok, awanturowało się 5-ciu pijanych mężczyzn. W pewnej chwili, jeden z awanturników wyjął nóż sprężynowy i zadał nim cios w brzuch 27-letniemu Aleksandrowi Osokinowi, malarzowi. Po dokonaniu zbrodniczego czynu, sprawca rzucił się do ucieczki w ul. Marszałkowską, lecz został pochwycony przez pozostałych uczestników bójki, którzy oddali zbrodniarza w ręce policji. Następnie trzej koledzy przewieźli rannego dorożką do ambulatorjum filji Pogotowia. Tam lekarz stwierdził ranę ciętą brzucha z wypadnięciem trzewi. Po nałożeniu opatrunku Osokina w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Krwawa rozprawa wynikła na tle porachunków osobistych.

Napad, pobicie i kradzież dorożki

3-ch nieznanych osobników wywołało w podstępny sposób z mieszkania przy ul. Ogrodowej 54 Antoniego Roszewskiego, murarza. W bramie rzucili się oni na R., zadając kastetami 2 rany tłuczone głowy i wargi. Następnie usiłowali wciągnąć Roszewskiego do oczekującej przed domem dorożki. Gdy dorożkarz Józef Kudela nie chciał jechać, napastnicy rzucili się na niego i usiłowali pobić. Roszewski i Kudela uciekli do bramy domu (Ogrodowa 54). Wówczas trzej napastnicy sami odjechali dorożką w stronę pl. Kercelego. Na alarm dorożkarza, za dorożką pogonił policjant. Po dłuższym pościgu dorożkę zatrzymano na rogu ul. Wolskiej i Karolkowej. Dwaj sprawcy uciekli, trzeciego zaś, który powozi, przewiozła policja tą samą dorożką do VII komis. Tam okazało się, iż jest to Bolesław Hochman (Ogrodowa 51). Wskutek szybkiej jazdy i uderzenia o latarnię, dorożka została częściowo uszkodzona. Rannego Roszewskiego opatrzono w ambulatorium Pogotowia.

Likwidacja związku mięsnego

Swego czasu w związku z wykryciem afer mięsnych na terenie Warszawy i Mysłowic, władze przemysłowe i administracyjne zawiesiły działalność zarządu Stowarzyszenia Kupców Mięsnych, przy ul. Kępnej Nr. 3, na czele którego stał osadzony obecnie w więzieniu Aron Klein. Jak dowiadujemy się, rozpatrywany jest obecnie wniosek w sprawie zupełnej likwidacji tego związku. Likwidacja ta jest podyktowana stanem, w jakim znajduje się związek. Decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach.

Akcja przeciw grom hazardowym

Władze administracyjne i policyjne wciąż są alarmowane przez krewnych osób grających i przegrywających wielkie sumy. Namiętność gry przybrała w większych miastach zastraszające rozmiary. Zaraza szerzy się nietylko wśród wolnych zawodów, wśród urzędników, ale nawet wśród młodzieży. W wyniku przegrywania większych sum zwiększyła się ilość wszelkiego rodzaju afer, w mniejszym lub większym rozmiarze. Przegrywane są kwoty przeznaczone na utrzymanie, na komorne, na opłaty wpisu szkolnego. Żerują na tej psychozie różne niebieskie ptaki, znane zresztą policji, jako zawodowi szulerzy.

Jak dowiadujemy się, z polecenia władz centralnych rozpoczyna się obecnie wielka akcja likwidacji wszelkiego rodzaju hazardu. Akcja ta obejmie nietylko lokale zamaskowane, ale również kluby, kawiarnie, restauracje, gdzie odbywają się często gry karciane. Władze przypuszczają, iż w akcji tej znajdą poparcie szerokich sfer społeczeństwa.

W sprawie występu Berlińskiej Orkiestry Symfonicznej

W sali Filharmonji Warszawskiej wystąpi, jak wiadomo, dn. 22 b. m. berlińska orkiestra symfoniczna. W związku z tem, wynikły swego czasu b. poważne komplikacje. Jak wiadomo, z orkiestry tej usunięto znakomitego skrzypka polskiego, Szymona Goldberga, znakomitego wiolonczelistę Piatigorskiego i t. d. To też orkiestra ta, znacznie osłabiona, nie jest więcej uważana za pierwszorzędną. Koncert warszawski nie jest organizowany przez Filharmonję, ani też przez żadnego impresarja.

Niedziela na boiskach

JAPONJA PRZEGRYWA W KATOWICACH

W niedzielę późnym wieczorem rozegrany został w Katowicach na sztucznym torze sensacyjny mecz hokejowy pomiędzy olimpijską reprezentacją Japonji a reprezentacją Śląska. Zwyciężyła nieoczekiwanie i niezasłużenie reprezentacja Śląska w stosunku 3:2 (1:1, 2:1, 0:0).

Japończycy, którzy znajdowali się po raz pierwszy na lodzie po wielotygodniowej [illegible] zaprezentowali się doskonale, przedewszystkiem w sztuce jazdy na lodzie. Grali pozatem bardzo pięknie zespołowo. Wykazali jednak pewne braki w kondycji fizycznej. Akcje ich napadu bardzo często zagrażały bramce Polaków, nie potrafili jednak swojej przewagi wyzyskać cyfrowo. O porażce zadecydowała także obrona japońska, najsłabsza linja gości.

Mecz wywołał ogromne zainteresowanie i zgromadził przeszło 5.000 widzów.

POZNAŃ ZWYCIĘŻA BERLIN 9:7

W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Berlina i Poznania. Zasłużone zwycięstwo odniosła reprezentacja Poznania w stosunku 9:7. Zawodnicy niemieccy naogół nie reprezentowali specjalnie wysokiej klasy i bezsprzecznie ustępowali poznańczykom. Jednym wyjątkiem był Campe, który wygrał bezapelacyjnie z Lewandowskim. Z zawodników poznańskich najlepiej wypadł Janowczyk. Widzów 6.000.

POMORZE ZWYCIĘŻA PRUSY WSCHODNIE 9:7.

W wielkiej hali ośrodka w. f. w Toruniu odbył się w niedzielę międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Pomorza i Prus Wschodnich. Zwyciężyli Pomorzanie w stosunku 9:7.

WARSZAWIANKA REMISUJE Z POLONJĄ W BOKSIE

Towarzyski mecz bokserski Warszawianka — Polonia stał na średnim poziomie. Z pewnym zainteresowaniem oczekiwano pojawienie się zawodników pomorskich. Stawił się jednak tylko Krzemiński, podczas gdy Wezner pozostał na Pomorzu.

Walki ucierpiały w dużej mierze ze względu na walkowery. Aż w trzech wagach (musza, półciężka i ciężka) punkty zostały zdobyte bez walki. Pozatem w półśredniej nie stawił się Jańczak i w ostatniej chwili wystawiono innego zawodnika w tej wadze. Ogólny wynik 8:8.

Kronika organizacyjna

Poniedziałek 13 stycznia

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. O. K. R-u. W poniedziałek dnia 13 stycznia odbędzie się posiedzenie Egzekutywy w lokalu Długa 21 o g. 6 po poł.

Wtorek 14 stycznia

Odbędzie się konferencja Zarządów Kół i mężów zaufania fabryk metalowych o godz. 6.30 po poł. w lokalu Długa 21.

Czwartek 16 stycznia

Plenarne posiedzenie W. O. K. R-u odbędzie się w czwartek 16 b. m. o g. 6.30 w lokalu Długa 21. Członkowie W. O. K. R-u proszeni są o punktualne przybycie.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie wieczorem „Trójka hultajska" M. Hemara ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś nieczynny. Jutro „Carmen".

TEATR NARODOWY: Dziś wiecz. „Fryderyk Wielki" Nowaczyńskiego z Solskim, Brydzińskim, Leszczyńskim i innymi.

TEATR POLSKI: Dziś pogodne „Stare wino".

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater" Shawa po raz 103-ci.

TEATR NOWY: Dziś komedja „Był sobie więzień".

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29). Ostatnie dni komedji „Sąsiadka". W próbach sztuka Fedora „Matura".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) gra dziś o godz. 8 „Trafika pani generałowej" z Malicką i Bendą.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie program świąteczny „Wieczna ondulacja", z gościnnym występem Chóru Dana. Dzisiaj dwa przedstawienia o 7.15 i 9.45.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Jutro „Zwyciężyłem kryzys" przy ul. Elbląskiej 51.

WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś „Widowisko Nr. 1" pod kier. ar. Hanki Ordonówny. Dziś 2 przedstawienia o g. 7.15 i 9.45.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele o g. 8-ej „Chirurg" Kornlejczuka.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 18.15 w. gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pp. i 18.15 w.

Cyrulik Warszawski „Wieczna ondulacja"

Niezrównany „Cyrulik" tym razem, zamiast golić ostrzem satyry, jak w poprzednich programach, układa wdzięcznie i umiejętnie przeróżne fale, loki i sploty; niektóre zresztą niezmiernie dowcipne. Mimo braku satyry (oby brzytwa, jak najszybciej odzyskała swą nieporównaną ostrość) w „Cyruliku" bawić się można pierwszorzędnie.

Trudno się nie bawić, jeśli się ma na scenie taką np. Zimińską i to jeszcze nadobitkę uzbrojoną nie tylko w swój wdzięk i talent, ale i w piosenki pióra Hemara. Trudno nie bić brawa Jarossy'emu, który uwodzi publiczność od pierwszego ukazania się na scenie. Oprócz tych dwojga, jest niezrówna na, coraz to nowa i inna Żelichowska, zawsze doskonały Gierasiński, przemiły Rentgen, tym razem ze swą dawną wierną towarzyszką gitarą, — jest zawsze miła dla oka i ucha Terne, Olsza i Minowicz — a „na deser" coś extra: chór Dana, który w wędrówce po sławę z jednej zagranicy do drugiej zahaczył o Warszawę, aby przypomnieć, że... taki chór jest tylko niestety jeden....

Z poszczególnych numerów największych oklasków doczekał się numer o Fryderyku Wielkim... i Akademji Literatury. Podobała się ogólnie „Nirwana" z Gierasińskim i „Niedokończona symfonja" z Jarossym, który zbiera rzęsiste oklaski zarówno w roli zdradzonego męża, jak i recytatora piosenki pt. „18 lat".

Całość wesoła, możnaby się wyrazić świąteczna: lekka, błyskotliwa, jak przybrania choinkowe, jak one, niefrasobliwa... bo w święta należy odpoczywać.

Nie wątpimy, że mimo powodzenia tej rewji, która — odbiegłszy od zasadniczej linji programu „Cyrulika", zahaczyła o styl dawnych rewji z gmachu przy ul. Jasnej, mistrzowie „Cyrulika" ostrzą nową brzytwę, która znów będzie z talentem golić różne mniej czy więcej dostojne postacie... A tematów dla mistrza „Cyrulika" mnoży się coraz więcej.

L. K.

Kącik radjowy

Koncert symfoniczny

Program poniedziałkowego koncertu symfonicznego (godz. 22) w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja, pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, składa się z następujących mistrzowskich utworów: Toccaty Jana Sebastjana Bacha, złożonej z Preludjum, Adagio i Fugi w opracowaniu Weinera na orkiestrę. Orkiestra zastępuje tutaj potężne organy, a barokowość tego wspaniałego rozłożystego dzieła doskonale uwydatniona jest przez wielki dźwięk pełnego zespołu. Końcowym numerem koncertu będzie Suita Slavko Osterc'a, współczesnego kompozytora słowackiego, oparta na muzyce ludowej południowych Słowian, pełna temperamentu i fantazji. Solistką koncertu będzie śpiewaczka Maneta Radwanówna, która wykona arję Zerliny z „Don Juana" Mozarta oraz piękne „Słopiewnie" Szymanowskiego i „Liryki" Strawińskiego.

Program więc będzie interesujący. Solistka tego koncertu, Maneta Radwanówna, występowała ostatnio z wielkiem powodzeniem w licznych [illegible]

Poezje Rilkego

Sześćdziesięciolecie urodzin Rilkego zbiega się z polskiem wydaniem jego głównego dzieła poetyckiego „Księgi godzin". Przedziwny ten poeta, stawiany dzisiaj na czele współczesnej poezji świata, dobył z mowy niemieckiej takie uroki, jakich nie znała od Goethego. Pisywał też subtelne, ciche rymy francuskie, a proza jego ma dźwięk i rytm spiżowej poezji. Wieczór literacki w radjo dnia 13.1 o godz. 21.30 poświęcony będzie poezji Rainera Marji Rilke, austrjaka z rodu, francuza z ducha, samotnika i tułacza, człowieka bez ojczyzny. Audycję tę opracował dla radja Józef Wittlin.

Dwa wesołe skecze

„W biurze" i „Telefon usprawnia życie, zbliża i przyspiesza", oto tytuły dwu skeczów, które mówią same za siebie i świadczą zgóry o ich bezpośredniej aktualności. Nadane będą przez radjo dnia 13.1 o godz. 16.45, a każdy znajdzie w nich nuty znajome, bliskie, a może do tego stopnia aktualne, że zawoła: „Znam, zanadto dobrze znam". Autorem obu skeczów jest Antoni Bohdziewicz, doświadczony radjowiec, autor licznych dowcipnych feljetonów i były filar „Kukułki Wileńskiej" z pierwszego okresu jej istnienia.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA POLITYKI SPOŁECZNEJ. We wtorek, dnia 14 stycznia r. b. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej, Wilcza 3 m. 5, odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem p. Józef Poniatowski wygłosi odczyt p. t.: „Fragmenty Polityki Społecznej na tle przeludnienia".

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 13 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03. Dziennik południowy. 12.15 Muzyka lekka i salonowa., 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20. Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka lekka z płyt. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert. 16.45 Dwa skecze A. Bohdziewicza. 17.00 „Jak zorganizować dom" — pogadanka. 17.15 Minuta poezji: Wiersze Stanisława Trembeckiego. 17.20 Arje i pieśni. 17.50 Pogadanka Br. Winawera. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30. „Listy od dzieci". 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Program na dzień następny. 18.55. Skrzynka rolnicza. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja strzelecka. 20.30 Muzyka lekka z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Stare niemieckie pieśni ludowe (z Krakowa). 21.30. „Wielki liryk Rainer Maria Rilke" (w 60-tą rocznicę urodzin). Wieczór literacki w oprac. Józefa Wittlina. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna z płyt.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Oczy czarne" z Harry Baur.
APOLLO: „Marja Baszkircew".
ATLANTIC: „Nasze słoneczko".
AMOR: „Mały pułkownik".
ANTINEA: „Człowiek o stu maskach" i „Żywy zastaw".
AKRON: „Chłopcy z placu broni" i „Sprzedany głos".
AS: „Szaleńcy i rewja".
BAŁTYK: „Melodja wielkiego miasta".
COLOSSEUM: „Zaczęło się od pocałunku" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Wojna w królestwie walca".
CORSO: „Czar młodości" i rewja.
CAPITOL: „Jaśnie pan szofer".

CASINO: „Burza nad światem".

CZARY: „Pościg za cieniem" i „Kryjówka szczęścia".
ELITE: „Dwie Joasie" i nadprogram.
EUROPA: „4½ Muszkieterów".
FILHARMONJA: „W walce z Caratem" (Miłość Maksyma).
FLORIDA: „Ahaswer" (z Konradem Veidtem) i „Wonder-bar".
FORUM: „Wyprawy krzyżowe" i „Na skrzydłach fantazji".
FAMA: „Miłość w czołgu".
HELJOS: „Dzień wielkiej przygody".
HOLLYWOOD: „Burza nad Andami" i rewja.
KOMETA: „Dziewczę z Budapesztu" i rewja.

LUX: „A. B. C. miłości" i „S. O. S. Góra lodowa".
LOS: „Poco pracować?" i dodatki.
MAJESTIC: Całe miasto o tem mówi

MEWA: „Niebezpieczna piękność" i „Marzące usta".
MASKA: „Taniec miłości" i „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".
METRO: „Tajemnica ekspresu Nr. 6" i „Legony".
MIEJSKIE: „Indyjscy piechurzy".

MUCHA: „Malowana zasłona" : „Miljoner mimowoli".
NOWA TOMBOLA: „Niewolnica z Mandalay" i „Zaproszenie do walca".
OKO PRASKIE: „Tajemnicza dama".
PAN: „Manewry miłosne".

PETIT TRIANON: „Noce wiedeńskie" i „Ulica szaleństw".
POPULARNY: „Świat się śmieje" i rewja.
PROMIEŃ: „Świt, dzień i noc Palestyny" i „Śluby ułańskie".
PRAGA: „Sequoia" i rewja.
RAJ: „ABC miłości".
RIALTO „Będziesz znowu moja".
RIVIERA: „Jakiej miłości pragniesz" i „Zagadnienia seksualne".
ROXY: „Żona za 1000 rubli".
SFINKS: „Chińskie morze i rewja".
SOKÓŁ: „Niedokończona symfonja".
STYLOWY: „Kochaj tylko mnie".
ŚWIATOWID: „Petter Ibbetson".
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Sequoia" i dodatki.
UCIECHA: „Noc weselna" z Anną Sten i Gary Cooper.

Kronika krakowska

Szkoła Nauk Społecznych T. U. R.

Miesięczny rozkład zajęć

WTOREK, 14.I.

7 — 7,35 Dr. F. Gross — Socjologja rodziny robotniczej.

7,40 — 8,15 Mgr. W. Ehrenpreis — Z dziejów ruchu robotniczego.

8.20 — 9 Dr. A. Pajdak — Administracja.

CZWARTEK, 16.I.

7 — 7,35 red. L. Feldman — Zagadnienia polityki międzynarodowej.

7,40 — 8,15 Mgr. W. Ehrenpreis — Z dziejów ruchu robotniczego.

8,20 — 9 Dr. A. Pajdak — Samorząd.

***

Docent dr. Wiktor Ormicki, prof. Z. Mysłakowski rozpoczną swe wykłady po 15 stycznia.

Życie robotnicze

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w poniedziałek 13 b. m. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Rady przy ul. Krasińskiego 16, I p.

Dyżury lekarzy

Dnia 13-go stycznia noc:

1. Dr. Bleiweis Józef, Karmelicka 11, tel. 182-10.
2. Dr. Fischel Tobjasz, Krakowska 31, tel. 172-46.
3. Dr. Neuwelt Stanisław, Zamojskiego l. 28, tel. 124-47.
4. Dr. Rychwicki Włodz. Basztowa 8, tel. 143-86.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Tygrys Pacyfiku".
APOLLO: „Raj na ziemi".
ATLANTIC: „Jaśnie Pan szofer".
PROMIEŃ: „Księżniczka Czardaszka".
STELLA: „Audjencja w Ischlu".
SZTUKA: „Najpiękniejszy dzień mego życia".
ŚWIT: „Dodek na froncie".

Radjo krakowskie

WTOREK, 14 stycznia 1936

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. południowy. 12.30 Płyty. 13.25 „Z rynku pracy". 13.35 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Muzyka popularna. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Płyty. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki. 17.15 Koncert. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recit. fort. 18.30 O literaturze i kobiecie w dzisiejszym Egipcie. 18.45 Chór dońskich kozaków. 19.00 Urok Podola. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Monolog aktualny. 20.10 Koncert symf. 22.30 Dziedziczenie chorób. 22.45 Ostatnie przygotowania przedolimpijskie. 23.05 Muzyka taneczna.

Repertuar

BAGATELA: godz. 7 i 9 wieczorem, rewja „Kocham Kraków" z gościnnym występem Toli Mankiewiczówny.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Z falą czy pod falę?

Gdy liczebność robotniczego ruchu sportowego w Polsce, porównujemy z trudnościami, które wypadło mu przezwyciężyć, możemy być dumni, że pomimo wszystko wytrwaliśmy, jesteśmy, maszerujemy, a co najważniejsze, że **pozostaliśmy sobą.** Gdy jednak nasze 20 tysięcy sportowców robotniczych porównujemy z przeszło pół miljonem uprawiających wychowanie fizyczne w Polsce, to rozumiemy, że czeka nas dużo, dużo pracy, a przedewszystkiem bezkompromisowej walki o takie warunki polityczne, gdzie ruch reprezentujący **większość społeczeństwa,** ruch sportowy proletarjatu wiejskiego i miejskiego miałby te **ułatwienia, które przysługują mu** z tytułu jego znaczenia społecznego.

Ale, gdy liczbę **wszystkich** uprawiających wychowanie fizyczne w Polsce, porównamy z innymi krajami i zobaczymy, że gdy w. f. uprawia co 8-my Czech, co 11-ty Niemiec i co... 60-ty Polak, — to dochodzimy do wniosku, że coś jest z Polską nie w porządku. Nie wzrusza nas oczywiście to, że dzięki małemu zainteresowaniu się młodzieży wychowaniem fizycznem w Polsce, siłą rzeczy są słabsze faszystowskie organizacje, które jak wiemy opierają się przedewszystkiem na w. f. (Niemcy, Włochy, Węgry). Jest to jasne. Skoro bowiem państwo, często jest narzędziem przemocy warstw panujących, a tylko państwo i warstwy panujące mogą łożyć na utrzymanie kosztownych urządzeń w. f., to garnąca się do wychowania fizycznego młodzież, uprzednio oczywiście ogłupiona pseudo-państwowym frazesem w szkole i poza nią, — pójdzie do takich organizacyj, które zasobniejsze w sprzęt, urządzenia i pieniądze,—a więc nie robotniczych, ale „neutralnych", będących pod kontrolą i aspiracjami klasy panującej.

A więc, możemy się cieszyć, że wrogi nam ruch młodzieży, dzięki upośledzeniu w. f. w Polsce, jest słaby. Niedobrze by jednak było, by radość zaślepiła nas do tego stopnia, że zaniechalibyśmy czujności na tym odcinku.

Zważmy tylko.

Może się stać, że w. f. upowszechni się w Polsce. Ponieważ tendencyj faszystowskich nie brak a pieniądze też się znajdą, więc łatwo moglibyśmy wejść w okres wzniesienia się faszystowskiej fali. Niezapominajmy, że jesteśmy świadkami wzrostu z roku na rok zainteresowania się w. f.

Oto liczby w tysiącach ilustrujące ten wzrost*).

[illegible] 1930 r.	1931 r.	1932 r.	1933 r.	1934
352	508	615	662	735

A oto liczby, ilustrujące rozbudowę urządzeń wychowania fizycznego w Polsce.

	1931	1934
Sale i hale gimn.	238	1.046
Boiska do pił. noż.	380	976
Boiska do gier sport.	570	4.415
Boiska l. a. z bież. okr.	302	496
Pływalnie otwarte	54	[illegible]
Pływalnie kryte	7	14
Przystanie wioślarskie	40	192

To wszystko w okresie kryzysu!

Dodajmy do tego, że Obozy Pracy, mało że uprawiają intensywnie wychowanie fizyczne, to jeszcze specjalny nacisk kładą na spopularyzowanie w. f. na wsi, dotychczas mało niem się interesującej; że intensywnie pracuje szkoła; że wreszcie władze państwowe pomimo te widoczne postępy, nie są zadowolone z istniejącego stanu rzeczy. Dowodem wciąż nowe pomysły reorganizacyjne, zmiany na stanowiskach kierowników polityki sportowej, nowe badania, dociekania, ingerencje, zjazdy, konferencje.

Ale praca czynników państwowych nie idzie wyłącznie po linji doskonalenia propagandy [illegible] szkolenia. Niewątpliwy wysoki poziom polskich instytucyj naukowych, a w pierwszym rzędzie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, pozwala dotrzeć do istoty niedomagań rozwoju wychowania fizycznego w Polsce. A istotnym powodem niedomagań jest fakt, który najlepiej sprecyzował dyrektor C. I. W. W. płk. Z. Gilewicz, w referacie wygłoszonym na Zjeździe absolwentów C. I. W. F.

„Po 150-letnim niebycie politycznym, ideał wychowawczy w Rzeczypospolitej Polskiej z konieczności krystalizować się musiał stopniowo, a proces ten nie został dotychczas jeszcze skończony. Przy pierwszych krokach od budowy państwowości swojej, przed Polską spiętrzyły się trudności, polegające na znalezieniu niezbędnych kadr wychowawców i fachowców z dziedziny w. f., którzyby z miejsca odnaleźć mogli właściwą drogę. Brak własnej tradycji, specyficzne cechy mentalności polskiej... sprawiły, że przy wytyczeniu kierunków i metod czerpać wypadło ze wzorów obcych, przyswajać sobie to, co się wydawało najlepsze... W tych warunkach, obrany kierunek i metoda w. f. w Polsce, nie mogły zostać należycie dopasowane do potrzeb odpowiadających biologicznym, psychologicznym, ideologicznym właściwościom rasy".

W związku z tem, zauważa płk. Gilewicz, że:

„Gimnastyka, w polskim systemie w. f. stała się wyłącznie tylko mniej lub więcej **nudnym** środkiem utrzymania poziomu higjenicznego w szkole, **nie zapewniającym zainteresowania się nim szerokich mas,** a sport z obcych przeszczepiony wzorów od pierwszych swych kroków, **zbaczać począł na manowce".**

A zatem, chodzi o poszukiwanie własnych dróg, dostosowanych do przeciętnego typu Polaka.

Stwierdzenie poważne.

O ile bowiem zostaną odnalezione te drogi, to wzrost zainteresowania nastąpi błyskawicznie... zwłaszcza, że aparat propagandy jest żywy i sprawny a pieniądze..? Może ich zabraknąć na inne cele, często b. ważne, ale nie zabraknie na W. F. i P. W.

Tak czy inaczej, jedno jest pewne. W szybszem czy wolniejszem tempie, wychowanie fizyczne **upowszechni się.** Od ruchu robotniczego jako całości w dalszym ciągu zależy, czy fala ta nas wyniesie, czy zaleje.

Edward Hryniewicz.

*) Wg. Małego [illegible]

Mistrzostwa narciarskie Z. R. S. S. w Siankach

W dniach 29 lutego i 1 marca odbędą się mistrzostwa narciarskie Z. R. S. S. w Siankach.

Na zawody złożą się następujące konkurencje:

a) bieg dla mężczyzn na dystansie 12 km.

b) bieg dla kobiet na dystansie 8 km.

c) bieg drużynowy — trasa ok. 12 km.

W skład drużyny wchodzi 4-ch zawodników.

W zawodach mogą brać udział członkowie Z. R. S. S., oraz bratnich organizacyj.

Program zawodów przedstawia się w sposób następujący:

29 lutego godz. 10 rano — start biegu dla kobiet; godz. 10 min. 30 — start biegu drużynowego.

1 marca godz. 8 rano — start biegu dla mężczyzn.

Badania lekarskie zawodników odbędą się 28 lutego o godz. 15. Odprawa zawodników oraz losowanie numerów tegoż dnia o g. 19-ej w obozie w Siankach.

Zawodnicy członkowie Z. R. S. S. oraz bratnich organizacyj obowiązani są wystąpić w niebieskich lub czerwonych koszulach.

Numery startowe będą wydawane za kaucją 1 zł. Co do nagród i punktacji szczegóły podamy w następnym numerze „Sztafety".

Jak widzimy zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, tembardziej, że nie jest rzeczą wykluczoną udział robotniczych narciarzy z zagranicy.

Wydział ping-pongowy w R. S. K. O. przy pracy!

W dniu 9 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie kierowników sekcyj ping - pongowych warszawskich klubów robotniczych. Zarząd W. R. S. K. O. reprezentował tow. Zygm. Pietrzykowski, który też zagaił posiedzenie.

Jednomyślnie powołano Wydział Ping-pongowy WRSKO. w następującym składzie:

Przewodniczący — tow. Rozumowicz.

Vice-przewodniczący — tow. Kwiatkowski.

Sekretarz — tow. Zacharewicz.

Postanowiono zwołać zebranie kierowników sekcyj ping-pongowych w dniu 17 stycznia r. b. o godz. 18 celem omówienia sprawy mistrzostw.

Pozatem postanowiono dokonać szeregu zmian w dotychczas obowiązującym regulaminie mistrzostw.

Nadmieniamy, że mistrzostwa ping-pongowe warszawskich klubów robotniczych rozpoczną się już w przyszłą niedzielę.

Jedziemy na narty!

W związku z zainteresowaniem się narciarstwem i pełnią sezonu narciarskiego w najbliższych numerach „Sztafety" podamy niezbędne wskazówki dla narciarzy.

Dziś dajemy opisy rodzajów śniegu, od czego zależy smarowanie nart. Pozatem podamy sposoby zabezpieczania się przed lawi[illegible] wiatrami itp. Na ostatku— technika prowadzenia wycieczek turystycznych.

Redakcja.

Znajomość śniegu jest nietylko warunkiem przygotowania ślizgów nart ale i zapewnienia bezpieczeństwa wycieczce.

Opanowania techniki narciarskiej można nauczyć się szybko, ale sztukę pewnej jazdy na różnych gatunkach śniegu, zdobywa [illegible]go, przyczem konieczną jest również znajomość śniegu.

Puch świeży. Kondensacja pary wodnej bezpośrednio, w temperaturze około O st. C tworzy śnieg. Nowy śnieg zazwyczaj nie posiada własności narciarskich, ponieważ przy tej temperaturze spadają silnie związane kryształki w postaci dużych płatków. Ten rodzaj śniegu nie jest nośny, a puszysta jego warstwa powoduje zapadanie się nart. W krótkim przeciągu czasu niekiedy po jednej nocy nawet, własności tego śniegu stają się doskonałe pod wpływem obniżenia temperatury. Wówczas jest on nadzwyczaj nośny a wszelkie ewolucje wykonywa się na nim łatwo. Do właściwości tego śniegu, należy również silne odbijanie światła, z tego względu najlepiej udają się na nim wszelkie zdjęcia filmowe i fotograficzne. [illegible] warunki narciarskie tworzą [illegible] wtedy, gdy na pokrywie s[illegible] znajduje się warstwa tego śniegu w wysokości 5 cm. Doskonałe właściwości dla jazdy na nartach posiada również puch świeży w w[illegible]runkach gdy opad odbywa się [illegible] niskiej temperaturze.

Puch zsiadły. Pod wpływem podniesionej temperatury, lub wzmożonego działania promieni słonecznych, kryształy lodu łączą się i tworzą zwartą lecz suchą [illegible]ką pokrywę.

Gips przewiany. Naskutek działania wiatru w czasie opadu śnieżnego lub bezpośrednio po nim, kryształki ulegają zniekształceniu przybierając postać pyłu, lub drobnych ziarenek.

Gips zbity. Przy dalszem działaniu wiatru, i podniesieniu się temperatury, rozrasta zwartość śniegu, a pokrywa jego osiada.

Szreń. Pod działaniem światła, temperatury i wiatru, górna warstwa śniegu staje się coraz bardziej spoista, tworząc na powierzchni twardą pokrywę. Jeżeli pokrywa ta jest tak wytrzymała, że nie łamie się pod nartą, zaliczyć ją można do dobrych śniegów narciarskich. Zazwyczaj szreń powstaje wskutek działania słońca i obniżonej temperatury nocy. W ciągu dnia topnieją kryształy, nocą odradzają się powtór[illegible]e.

Lodoszreń. Dłuższe przemiany śniegu przy odpowiedniej pogodzie, prowadzą do zlodowacenia jego powierzchni.

Śnieg mokry. Śnieg ten powstaje po dłuższem utrzymywaniu się temperatury powyżej O st. C (od [illegible]) działaniu deszczu i wiatru halnego. Własności narciarskie tego śniegu są niekorzystne; brak szybkości, uporczywe lepienie się do nart, najłatwiejsze przejście czynią uciążliwemi.

Śnieg ziarnisty. W miejscowościach niżej położonych, gdzie różnice temperatur dnia i nocy są mniejsze, śnieg mokry ginie, w górach zaś wskutek zamarzania i odwilży, tworzy kaszę przepełnioną wodą.

Firn. Ciągłe działania procesu zamarzania i odwilży, przy ustalonych warunkach klimatycznych (wiosną), tworzą firn, t. j. stary śnieg przekształcony pod wpływem słońca a nie temperatury czy też wiatru halnego. Pokrywa śniegu, zbudowana jest z grubych kryształków lodu, luźno z sobą związanych. Firn należy do nośnych gatunków śniegu. Na trasie wycieczki turystycznej spotyka się zazwyczaj różne rodzaje śniegu, które tworzą się pod wpływem wiatru. Np. na południowym stoku znajduje się firn, który na północnym przechodzi w lodoszreń albo też puch. Niejednolity ten rodzaj śniegu nazywa się śniegiem zmiennym. Przy podchodzeniu nie stwarza on szczególnych trudności ale zato na zjeździe jest tępy, ponieważ odbiera nartom ślizg.

Szron. Pod wpływem zimna, mgły i wiatru powstają z wilgotnego powietrza osady kryształkowych utworów na drzewach, kamieniach i śniegu, tworząc fantastyczne formy. Szron posiadając doskonałe własności nośne znakomicie poprawia jakość śniegu i niekiedy uzupełnia psujące się warunki śnieżne. Pozatem osadzanie się utworów szronu ilustruje główne kierunki wiatru w danych okolicach, co może posiadać pewne znaczenie przy braku odpowiedniej widoczności.

Obóz narciarsko turystyczny w Zakopanem

Obóz narciarski, urządzany w terminie od 24.XII — 2.I, ma już poza sobą tradycję trzechletnią. I w tym roku obesłany został bardzo dobrze. 22 kobiet i 17 mężczyzn z różnych stron Polski zjechało do Zakopanego. Najlepiej obesłały obóz Warszawa i Łódź. Wszyscy zjechali w jaknajlepszych humorach. Zakopane tonie w śniegu. Raj dla narciarzy! Niestety, halniak, który rozpoczął się w drugie święto, zmienił wszystko. Śnieg zniknął. Z konieczności obóz z narciarskiego przedzierzgnął się w turystyczny.

Otwarcie obozu odbyło się 25.XII w obecności wszystkich uczestników.

W imieniu Zw. Rob. Stow. Sport. i Wydziału Kobiecego powitała uczestników tow. Krygierowa, mówiąc o znaczeniu i zadaniach obozów robotniczych.

Następnie tow. Duniak zaznajomił wszystkich z regulaminem obozowym oraz przedstawił, jak wyobraża sobie współpracę uczestników z kierownictwem.

Regulamin został przyjęty. Następnie wybrano komisję świetlicową, złożoną z czterech osób. Jej zadaniem było urządzanie wieczorem wspólnych pogadanek, gier oraz wypożyczanie książek. Miejscowy Oddział TUR i tow. Szawan bardzo dopomogli w tej sprawie.

Drugą komisją, złożoną z 5-ciu uczestników, była komisja redakcyjna, która zajęła się wydawaniem gazetki [illegible] i prowadzeniem kroniki [illegible].

Gazetka obozowa wywołała ogólne zainteresowanie.

Na obozie wygłosili wykłady: tow Dubois, tow. Próchnik i tow. dr. Loos.

Specjalnie dla kobiet ob. dr. Kraszewska - Wandyczowa miała wykłady z zakresu higjeny.

Tak upłynęło kilka pierwszych dni obozowych. Wzajemne poznanie, przy bliskiem współżyciu obozowem, wspólna praca w komisjach, stworzyły robotniczą atmosferę na obozie.

Tylko brak śniegu dawał się we znaki i psuł nastroje obozowe. Miejmy nadzieję, że następne turnusy wykorzystają w całej pełni zimę zakopiańską.

Czego się dowiemy na Kursie Pracownika Społecznego?

Kurs Pracownika Społecznego organizowany w czasie od dnia 18 do [illegible] stycznia r. b. przez I Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego da [illegible] wiadomości z następujących dziedzin:

Zasady administrowania: ustawodawstwo o stowarzyszeniach, regulaminy i przepisy wewnętrzne, sekretarjat, ewidencja członków, organizacja pracy, opracowania statystyczne, obowiązki skarbnika, budżet, inwentarz.

Umiejętności działacza: obradowanie, redagowanie notatek i artykułów, redagowanie pisma, zbieranie materjałów do referatu, planowania referatu, przemawianie.

Działalność kultralno - oświatowa: kółka samokształceniowe, czytelnictwo, bibljoteka, wycieczki i zwiedzania, życie towarzyskie, świetlica.

Propaganda: zasady propagandy, środki propagandy (zawiadomienia, ulotki, afisze, adresy).

Zwiedzania: Instytucje Związku Zawodowego Kolejarzy, Stowarzyszenie „Szklanne Domy", [illegible] Spółdzielnia Mieszkaniowa, [illegible]ka Publiczna, R. K. S. „Skra", redakcja i drukarnia „Robotnika" i YMCA.

Nowe władze Warszawskiego piłkarstwa robotniczego

ZARZĄD ROBOTNICZEO PODOKRĘGU AUTONOMICZNEGO.

Na posiedzeniu w dniu 3 stycznia Zarząd RPA ukonstytuował się w sposób następujący:

Przewodniczący — tow. Błaszczyk Roman, vice-przewodn. administracyjny — tow. Wielochowski, vice - przewodn. sportowy — tow. Zygm. Pietrzykowski, sekretarz — tow. Porczek, skarbnik — tow. Maciejewski, referent statutowy — tow. Samborski, referent wyszkolenia — tow. Fembaum, kapitan związkowy—tow. Kosecki, członkowie Zarządu: tow. tow. Berman, Polańczyk i Szyff.

WYDZIAŁ GIER I DYSCYPLINY.

W dn. 3 b. m. ukonstytuował się Wydział Gier i Dyscypliny R. P. A.

Przewodniczący — tow. Zygm. Pietrzykowski, sekretarz — tow. Ginsberg, zast. sekretarza — tow. Szulzycer, przewodniczący Komisji Gier — tow. Esterzon, członkowie tow. tow. Cira i Lehr, przewodniczący Komisji Dyscypliny — tow. Wereszczak, członek tow. Cylich, przewodniczący Komisji Ewidencji — tow. Fiszelsohn, członek — tow. Szulzycer.

W góry do Zakopanego!

na trzeci turnus obozu narciarsko-turystycznego dla kobiet i mężczyzn.

Obóz zakwaterowany w pięknej części Zakopanego. (Droga do Olczy). Opłaty od 28 zł. dla kobiet, od 32 zł. dla mężczyzn. Bliższe szczegóły w okólnikach. Opłata obejmuje: mieszkanie, wyżywienie, (cztery razy dziennie) oraz naukę jazdy na nartach. Wszyscy uczestnicy i uczestniczki korzystają z 81% zniżek kolejowych.

Korzystajcie ze sposobności i **przyjeżdżajcie na nowe obozy.**

Dla tych wszystkich, którzy nie mogą uzyskać dłuższego urlopu, urządzamy **tygodniowe** spotkania sportowe. Opłata wynosi 2 zł. 50.

Zgłoszenia i informacje: Kobiecy Wydział Sportowy Zw. Rob. Stow. Sport. ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 231-95.

Dyżury wieczorem od 7 — 8 w Warsz. Rob. Okręg. Zw. Sport. Informacyj udziela tow. Kania.

Kronika organizacyjna

UWAGA, WYJEŻDŻAJĄCY NA OBOZY!

Sekretarjat generalny Z. R. S. S. podaje do wiadomości wszystkim towarzyszom i towarzyszkom, wyjeżdżającym na obozy Z. R. S. S., że nie będzie wydawał zniżek kolejowych dokąd nie będą niszczone opłaty za obóz.

WAŻNE DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH DO SIANEK!

Dnia 25 stycznia udaje się do Sianek gospodarz obozu, celem przygotowania kwater.

W związku z powyższem ostateczny termin zgłoszeń na I-szy turnus, ustała się na piątek dnia 24 stycznia, przyczem opłaty należy uiścić zgóry. Szczegóły podaliśmy dwa tygodnie temu.

Elektryczność zwycięża Legję

W meczu zapaśniczym o drużynowe mistrzostwo Warszawy Elektryczność pokonała Legję 12:9.

W koguciej Federowicz wygrał z Neubauerem II.

W piórkowej jeden z najlepszych zawodników w tej wadze w Polsce, Neubauer I pokonał Koczaja.

W lekkiej Lenartowicz przegrał z Konwą.

W półśredniej Zalewski uległ Ślązakowi.

W średniej Neuff pokonał Pajewskiego.

W półciężkiej Książkiewicz zwyciężył Redę.

W ciężkiej Falkiewicz wygrał walkowerem z powodu choroby Nowickiego.

Widzów zebrało się około 400. Sędzią głównym był p. Ziółkowski. (PAT.)

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka